

ly Podstawowej. W czwartek o 16:00 próba tygodnie prosimy kolejne osoby: Dariusz Puscholii młodszej. W piątek o 18:00 spotkanie chalik, Elżbieta Drozd, Halina Chałupnik, dla KSM-u. W sobotę o 19:00 próba scholii Elżbieta Biłas, Ewa Zawada, Agata Zawada, starszej. W czwartek o 17:00 adoracja w Mieczysława Farbaniec. Na Woli: Maria Lorenca i Zofia Łątka. Bóg zapłać za ofiary składane w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Dariusz Puscholik, Elżbieta Drozd, Halina Chałupnik, dla KSM-u. W sobotę o 19:00 próba scholii Elżbieta Biłas, Ewa Zawada, Agata Zawada, starszej. W czwartek o 17:00 adoracja w Mieczysława Farbaniec. Na Woli: Maria Lorenca i Zofia Łątka. Bóg zapłać za ofiary składane w naszych świątyniach. Na najbliższy

Data	Godz.	5 Tydzień Wielkanocny
Poniedziałek 25. 04	7:00	Zm. Stanisława Patlewicz /greg/
	8:00	Zm. Bronisław Zawada
Wtorek 26. 04	18:00	Zm. Czesław, Zofia, Maria Juszkiwicz
	7:00	Zm. Stanisława Patlewicz /greg/
	8:00	Zm. Mieczysław, Zofia, Alicja Juszkiwicz
Środa 27. 04	18:00	O łaskę zdrowia i szczęśliwy zabieg operacji dla Józefa
	7:00	Zm. Stanisława Patlewicz /greg/
	8:00	Zm. Stanisław, Bronisława Juszkiwicz Zm. Kornel—Jakub Klein
Czwartek 28. 04	18:00	Zm. Jerzy Skomiał /int. od rodziny Wrońskich/ O dobrą pogodę w pracach wiosennych /int. od mieszkanki Jaślisk/
	7:00	Zm. Elżbieta Łątka /int. od kuzynki Doroty z mężem/
	8:00	Zm. Stefania Puchalik /int. od rodziny Typański/ Zm. Helena i Jan Farbaniec
Piątek 29. 04	18:00	Zm. Jerzy Skomiał /int. od Krystyny Mandela/ Zm. Stanisława Patlewicz /greg/
	7:00	Zm. Stanisława Patlewicz /greg/
	8:00	Zm. Maria Strzemecka Dziękczynna z prośbą o Boże błogosław. dla Marii z okazji 70. urodzin
Sobota 30. 04	18:00	Zm. Helena Bukowczyk /int. od Krystyny Mandela/
	7:00	Zm. Stanisława Patlewicz /greg/
	8:00	Zm. Kazimierz i Franciszka Magierowscy Dziękczynna z prośbą o Boże błogosław. i opiekę Matki Bożej dla Bartka Biłas z okazji 18 urodzin.
Niedziela 1. 05	18:00	Zm. Helena Bukowczyk /int. od Marii Świder/
	7:00	Zm. Elżbieta Łątka /int. od rodziny Sikorów z Rzeszowa/
	8:00	Zm. Stefania Puchalik /int. od róży św. Katarzyny/ Zm. Dorota Zawada /int. od Stanisława Zawada z rodziną/
/Wola/	9:30	Zm. Stanisława Patlewicz /greg/
	11:00	Za parafian Dziękczynna z prośbą o Boże błogosław. i potrzebne łaski dla rodziny Majdosz
	16:00	Zm. Bronisław Zawada /int. od syna/



Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

SYGNATURKA JAŚLISKA

www.jasliska.przemyska.pl

Rok IX nr 17 24. 04. 2016



Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze

Rys. Ola Niziołek, kl. I gim.

Zwróciłam się kiedyś do pewnego pana, aby podczas niedzielnej Eucharystii przeczytał czytanie liturgiczne. Odmówił. Ale jeszcze tego samego dnia, po kilku zaledwie godzinach przyjechał, przeprosił za odmowę i powiedział: „jeśli siostra jeszcze nikogo nie znalazła, to ja zdecydowałem się przeczytać”. Następnie opowiedział mi fragment historii swojego życia. Mówił: „byłem alkoholikiem. Rzadko trzeźwiałem. Przepijałem wszystkie pieniądze, które zarobiłem. Groziło mi wyrzucenie z pracy. W domu dla matki byłem tylko ciężarem, żadną pomocą. Lata mijały, a ja trwałem w nałogu. Na szczęście nie byłem jeszcze żonaty. W kościele prawie nie bywałem, no bo jakże w takim stanie... . Wiele razy chciałem przestać pić, ale nałóg był ode mnie silniejszy. Byłem umarły. Moja matka bardzo

modliła się wytrwale. Wiedziałem o tym. Któregoś dnia po pracy, jakoś mniej byłem pijany i przechodząc obok kościoła miejscowości w której pracowałem – to sąsiednia miejscowość, poczułem się przynaglony, by wstąpić na chwilę modlitwy. Było głębokie popołudnie. W kościele trwało nabożeństwo. Ksiądz przed ołtarzem Chrystusa Ukrzyżowanego czytał modlitwy – prośby zanoszone tam przez ludzi. Nagle usłyszałem: proszę Cię Chryste Ukrzyżowany o uwolnienie mojego syna Władysława od nałogu pijaństwa. Ufam Ci Serce Jezusa. Twoja oddana czcicielka Elżbieta. Doznałem wstrząsu. Moja matka, tu w sanktuarium Chrystusa Ukrzyżowanego zanoszą modlitwy za mnie. Patrzyłem na krzyż, na przebity Jezusowy bok i powtarzałem modlitwę mojej matki: Ufam Ci Serce Jezusa – jednak były to już moje własne słowa ufności. Prosiłem: Serce Jezusa, zmiłuj się nade mną. Miałem wrażenie, że Jezus patrzy prosto na mnie i mówi: dasz radę, bo ja już zwyciężyłem twoją



słabość, twój grzech. Tylko oddaj swoje marne życie w Moje silne dłonie. Ja już cię obmyłem. Moje Serce jest samym miłosierdziem. Plakałem. W konfesjonale czekał kapłan. Wypowiadałem się i przyjąłem Eucharystię. Oddałem Jezusowi całe moje życie. Z kościoła wyszedłem zmartwychwstały. Do dziś nie piję. Ożeniłem się z koleżanką z pracy, która, gdy byłem na dnie pomagała mi tłumaczeniem, prośbą i modlitwą. Jezus jest w życiu naszej rodziny na pierwszym miejscu. Jego Najświętszemu Sercu poświęciliśmy naszą rodzinę. Jestem Mu wdzięczny za to, że mnie wskrzesił z martwych. Gdy dziś odmówiłem czytania, moja żona zwróciła mi uwagę, że mam powody do uwielbiania Pana, a jednym ze sposobów może być głoszenie słowa Bożego. Przekonała mnie. Przeczytam i dodam, że zawsze może siostra na mnie liczyć". Panie Jezu, dodaj do tej wypowiedzi swój komentarz. Proszę. - *Napisane jest: Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu i Pan jest jego nadzieją. Ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły, biegną bez zmęczenia. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego i ci którzy usłyszą, żyć będą. Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Każdy, kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. A każdy kto żyje i wierzy we mnie nie umrze na wieki. Kto spożywa Moje Ciało i pije Moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Gdy rozsypie się dom waszego doczesnego zamieszkania, ci którzy wierzą znajdą dom nie ręką ludzką uczyniony, bowiem wasza ojczyzna jest w niebie.* - Ach, Panie Jezu, cieszy się moje serce i dusza raduje, a ciało moje będzie spoczywać bezpiecznie, bo w kraju zmarłych duszy mej nie zostawisz i nie dopuścisz, bym pozostał w grobie. Ty ścieżkę życia mi ukazesz, pełnię Twojej radości i wieczną rozkosz, po Twojej prawicy. Czasem prostej, niezwykłej wiary w moc zmartwychwstania można uczyć się od dzieci. Oto klasie czwartej temat: *Pascha Narodu Wybranego*. W podsumowaniu części katechezy mówię: Wyczuwacie jak wielka, jak ważna była tamta noc dla Boga, który tak

kochał swój lud, że postanowił wyprowadzić go z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Rozumiecie teraz, jak tamta noc była wielka i ważna dla ludu, którego życie miało się zupełnie odmienić, który nagle poczuł się wolny, odnalazł swój cel i miał do tego celu wędrować za Panem. Tu dałam chwilę czasu na osobistą refleksję. Nagle tę ciszę przerywa Michał, który z bliskim w oczach i ogromną dawką emocji woła: „*no wreszcie wiem, dlaczego nasze święta Wielkanocnymi się nazywają* - i kontynuował - *to była ważna noc dla Boga, który tak ukochał człowieka, że postanowił wstać z grobu, aby nas uwolnić od śmierci wiecznej w grzechach. To była najważniejsza noc dla wszystkich ludzi. Zostaliśmy uwolnieni z grzechu, aby iść za Jezusem, który żyje i prowadzi nas do celu, czyli do Ojca, byśmy żyli wiecznie*". Rozwiązały się małe języki. Każdy próbował coś dodać i każdy z sensem. Ania powiedziała: „*noc oznacza grzech, ale gdy się spowiadamy, to Jezus nam przebacza i w naszej duszy się rozwidnia i staje się dzień*". Gabriela zauważyła: „*to, o czym mówiła Ania, jest ważne nie tylko dla nas, ale i dla Boga, bo On jest naszym Tatą i cieszy się, że zmartwychwstało Jego dziecko. Bo dla Boga jesteśmy bardzo ważni*". Tak, dzieci mają rację; Bóg ma serce i używa go do miłowania każdego ze swoich stworzeń. Miłość Serca Boga objawiła się także w zmartwychwstaniu Jego Syna. Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, próżna byłaby nasza wiara i aż dotąd pozostawilibyśmy w grzechach. Chrystus jednak zmartwychwstał jako pierwszy spośród umarłych i tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. Syn Boży wysłużył nam swoją śmiercią nasze zmartwychwstanie. Pierwsze nasze zmartwychwstanie dokonało się w sakramencie chrztu świętego. Gdy znowu dosięgnie na śmierć duchowa, Pan pozostawił nam cudowny sakrament pojednania. Karmiąc swój Kościół Eucharystią, przygotowuje nas do zmartwychwstania ciała. Jak się to dokonuje? Otóż Eucharystia jest darem Serca Jezusa zmartwychwstałego, uwielbionego. Gdy z wiarą przyjmujemy Jezusa w siebie, do naszego życia, otrzymujemy zadatek przyszłej

chwaly razem z uwielbionym Panem w domu Ojca. Ja wiem, wybawca mój żyje, na ziemi wystąpi jako ostatni. Potem me szczątki skórą odzieje i ciałem swym Boga zobaczą. To właśnie ja Go zobaczą. Dlatego o jedno tylko proszę Pana, o to zabiegam, żebym mógł zawsze przebywać w Jego domu, przez wszystkie dni życia. Będę miał ufność i nie ulękę się, bo moją mocą i pieśnią moją jest Pan. On stał się dla mnie zbawieniem. Amen /s.Helena/

„Posłuchaj”

Posłuchaj

Słyszysz jego głos?

On woła do ciebie

Z twojego powodu spotkał go straszny los

Ale spokojnie

On się na ciebie nie gniewa

On cię kocha

Najbardziej na świecie

On życie swoje dla ciebie oddał

By ciebie los okrutny ominął

I on się nigdy nie podda

Byś zawsze w niego wierzył

Gdy szedł z krzyżem

Ciężkim jak głaz

Myślał

chciałbym w sercu każdego człowieka otworzyć wąż

który odsłoni wszystko co dobre

A zło niech na zawsze ucieka

/Ola/

Św. Marek Ewangelista

25 kwietnia obchodzimy święto liturgiczne św. Marka. Zwany także Janem był synem Marii, właścicielki jakiegoś jerozolimskiego domostwa, być może samego wieczernika i krewnym Barnaby. Prawdopodobnie ochrzcił go sam św. Piotr Apostoł. Wśród apostołów dojrzał do pracy misyjnej. Praca ta pociągała go widocznie, ponieważ widzimy go najpierw u boku Pawła Apostoła w czasie jego pierwszej wyprawy misyjnej, a następnie u boku Piotra Apostoła jako „ucznia i tłumacza”. Znał doskonale całą treść nauczania Piotra, którą spisał w Ewangelii. Tradycja podaje, że Piotr wysłał go do Egiptu jako biskupa Aleksandrii. Zakładał tam nowe gminy chrześcijańskie.



Tam również poniósł śmierć męczeńską. W IX w. Wenecjanie przewieźli jego relikwie do swojego miasta, gdzie zbudowali mu wspaniałą bazylikę patriarchalną. Dzień św. Marka (25 IV) zbiegł się przypadkowo z procesją błagalną, praktykowaną od starożytnych czasów dla uproszenia u Boga dobrych urodzajów. Tak św. Marek stał się orędownikiem u Boga o dobrą pogodę i obfite plony. Jest on także patronem pisarzy, notariuszy, murarzy, szklarzy. Zwłaszcza notariusze widzą w nim swojego patrona. Był bowiem towarzyszem apostołów Pawła i Piotra, którym usługiwał: pisał dyktowane listy, tłumaczył nauki Piotra i pozostawił po sobie Ewangelię, w której chodziło mu o doprowadzenie czytelnika do wiary w Bóstwo Jezusa Chrystusa. Przedstawia się go z księgą i w towarzystwie lwa. Jest patronem Wenecji, Bergamo, Egiptu, pisarzy, notariuszy, murarzy, koszykarzy (wyplatających kosze z wikliny), szklarzy, hodowców bydła. /Red/

Ogłoszenia duszpasterskie

Dzisiaj piąta niedziela okresu wielkanocnego. W poniedziałek święto liturgiczne św. Marka, w piątek św. Katarzyny Sienieńskiej – patronki Europy. We wtorek w sanktuarium o 18.00 zbiórka dla ministrantów młodszych ze Szko-